Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy.

Nr 20. Śląsk—Zagłębie—Łódź—Piotrków—Wilno 15 maja 1932 r. Rok IV.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz m/m	. . . . .	75 groszy.
Kronika „ „	. . . . .	50 „
Nadesłane „ „	. . . . .	40 „
Zwykłe „ „	. . . . .	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Dzień Ognia i Zieleni.

DWA ARYJSKIE SYMBOLE. — CZY POTRAFIMY? — JAK PRZED WIEKAMI. — NIE TKWIJMY W MROKU I W ZIMNIE. — NIE MAMY WIARY W SIEBIE — I SŁUSZNIE. — NIE JEDNOSTKI, LECZ MASA. — GDY WICHER SZARPIE SZTANDAREM. — O TRWAŁE, NIESŁOMIANE OGNIE. — ZWYCIĘSTWO.

Dwa potężne i szlachetne symbole narodów aryjskich, znak ognia i zieleni, budzącej się do życia przyrody, znalazły swój odpowiednik w chrystjanizmie w wielkiem święcie wiosny, w Zielonych Świątkach.

Wyobraźnia chrześcijanina uzmysławia wielkie misterjum zjawienia się Ducha Świętego w postaci ognia, tego żywiołu, który prasłowianie określali znakiem swastyki: 卐

Płomień ten znaczący wiarę, miłość, mądrość i wszystko, co wielkie, wzniosłe i szlachetne, łączy się z bujną młodością zieleni dni wiosennych w jedną, nierozłączną, nadającą charakter duchowi aryjskiemu, całość.

Duch ten, jak i serce, mają być młode i płomienne. **Pod znakiem tych dwóch symbolów budzi się teraz nasza świadomość rasowa i wygrzebuje się z pod chłamu i rupiecia, narzuconych nam Aryjczykom przez żydostwo, różnych obcych nam idei i haseł.**

Czy jednak głos krwi aryjskiej i zagłuszone w nas cechy rasowe okażą się tak silne, by zdołały odrzucić precz to wszystko, czem przysypały nas wieki, los i nasze własne niedołęstwo? Czy potrafimy — powiedzmy sobie bez ogródek — odżydzić u nas to wszystko, co powinno pozostać czyste i nieskażone? Czy będzie nas stać na tyle mądrości, męstwa, woli, i innych cech, by wyrwać z mocy żydostwa to wszystko co mocy tej, u nas, ulega?

Pytania te powinniśmy właśnie postawić sobie dzisiaj, w dzień Zielonych Świątek.

Może, jak przed wiekami, na ukrywających się, przed prawdziwem żydostwem, Apostołów wielkiej Miłości, spłyną i dziś, na nas, ognie Ducha Świętego, może wstąpi w nas męstwo i mądrość, może zieleń okrywająca, wedle tradycji, ściany naszych domów, odświeży w nas myśl i uczucie, a może stanie się przeciwnie — nie wiem — ale jeśli chcemy żyć, jeśli pragniemy rozwijać się i trwać, to odnowa ta zielonoświątkowa **nie może** ominąć dusz i serc **naszych.**

Nie możemy **tkwić** w ciemnościach i w zatęchłej zimie, **w tej haniebnej niewoli, którą spodliło nas żydostwo.**

A mrok ten leży jakąś potworną ślepotą na oczach polskiego społeczeństwa.

Ono nie widzi!

Nie widzi, jak czarna 3 i pół miljonowa masa zalewa nasz kraj, nasze pola, do domów naszych się wdziera i zatruwa zdrową i świeżą atmosferę naszego życia narodowego. — Nie widzi, jak dzień w dzień, z dnia na dzień, z godziny na godzinę stajemy się ubożsi o jeden polski dom, o jeden skrawek ziemi, o jeden sklep, o jedną fabrykę, o jeden warstat pracy, o jeden charakter wypaczony przez żydostwo; a o te wartości staje się bogatszy niszczyciel naszej tradycji, wróg naszych ideałów, demoralizator i apostoł komunizmu — żyd.

A my tego nie widzimy — jesteśmy ślepi.

Równocześnie z zimną obojętnością przyjmujemy każdy fakt żydowskiej potęgi tak, jakby ta potęga spadała im z nieba a nie wzrastała kosztem naszych dóbr i naszej siły. Nie przeraża nas potworna łapa sięgająca po wszystko, co było nam drogie i blizkie, nie boli nas triumf żydowskiej energji nad naszą słabością, żydowskiego bogactwa nad naszą nędzą — nic nas nie boli. Znieczuleni i obojętni szukamy rady i ratunku wszędzie, tylko nie w sobie, nie we własnych siłach i nie we własnym charakterze.

Ten brak zaufania do własnych sił i do własnego charakteru jest może u nas, niestety, usprawiedliwiony.

Cóż z tego, że znajdują się jednostki, mające u nas i męstwo i mądrość i radę za dziesiątki i setki innych, gdy cnót tych brak jest reszcie naszego społeczeństwa, gdy praca tych jednostek ginie zdeptana stopami tych bezmyślnych idących żydostwu w paszczę, mas?

Antysemityzm, taki, jakim go podaje naszemu społeczeństwu „Hasło Podwawelskie", ma wszystkie te cechy, które daje młodość i zapał płomienny.

Antysemityzm ten, wypływający z najczystszej miłości Ojczyzny, narodu i rasy, jest ideą czystą, wielką, ale równocześnie sztandar tej idei jest ciężki — a na dobitek szarpie nim wicher, tych wrogich antysemityzmowi, prądów nurtujących jeszcze, niestety, nie tylko w pustych głowach naszych filosemitów, ale i tam, gdzie raczej winien powiać prąd istotnych interesów naszego, powiedzmy, Państwa.

W tej szarpaninie, pod ciężarem podjętej idei, uginają się u nas, niestety, tylko jednostki, a masy wybuchają tylko słomianym ogniem wtedy, gdy jakieś jaskrawsze zdarzenie, jak podsycony płomień, oświetli całą grozę i ohydę żydowskiego najazdu i niebezpieczeństwa.

A przecież nie o takie nam ognie chodzi, lecz o stały, jarzący się, wieczny płomień czynu. Trzeba nam nie jednostek, lecz mas ludowych, które są najdotkliwiej pokrzywdzone wzrostem sił i bogactw żydostwa.

Trzeba, żeby nasz zapał i nasza wiara w ideał Polski odżydzonej, spłynęły na rzesze, ociemniałego i bezsilnego, choć oczekującego na zbawienie, naszego społeczeństwa.

Niech przez „Hasło Podwawelskie" spłynie na nasze miasta, miasteczka i wsie płomienny znak ognia, prasłowiańskiej, krwawej swastyki, niech zazieleni się nam w duszach to wszystko, co w nich zetlało i zwiędło — a wówczas naprawdę nastanie dla nas dzień Zielonych Świątek — dzień zwycięstwa Ducha mądrości, męstwa i rady nad duchem niewoli, upodlenia i słabości.

Do tego dnia zbliży nas każdy, choćby mały odgradzający nas od żydostwa wysiłek, a oddali każdy akt słabości wobec tych, którzy Polskę uważają za swoją wieczystą dzierżawę.

Es.

—:o:—

„Czynią tylko z miłości"!

Jak wśród jednostek ludzkich tak i wśród narodów istnieją typy patologiczne, typy o zupełnie obcej całej ludzkości psychice, typy wypaczone i zdegenerowane duchowo. Typ taki, zresztą tylko jeden na całej kuli ziemskiej, to żydzi.

Drugiego takiego historja ludzka nie zna. Nawet Buszmeni, nawet Hotentoci, o ile mieli w swoich zaczątkach kulturalnych pojęcie dobra i zła, to pojęcie to choć naiwne, było podatne do jakiejś wyższej, doskonalszej kultury.

Nienawiść Buszmen nazywał nienawiścią — a przyjaźń przyjaźnią. Te pier-

Zdobądź się na tyle silnej woli, by ominąć żydowski sklep, a przyczynisz się do stworzenia polskiego kapitału

wotne uczucia miały i w tem środowiwisku swoją klasyfikację.

U żydów ma się rzecz przeciwnie.

Wszedłszy w środowisko narodów obcych, narodów znienawidzonych, nie tylko nienawiścią instynktowną, ale i narzuconą im przez talmud, który goja stawia na równi z bydlęciem, są żydzi na tyle nieuczciwi, że nawet wobec krzyczących dowodów tej nienawiści, przy każdej okazji, wzruszają ramionami i pytają: Kto was nienawidzi?? My nienawidzimy? My?

Nienawiść żydowska jest wobec tych żydowskich protestów jakimś niesamowitym dymem bez ognia, czemś tak nie naturalnem, że natura ludzka wzdryga się przed tymi objawami. A objawy przecież są.

Historja ludzkości zanotowała wśród żydostwa już nie sporadyczne — ale wprost masowe wypadki, tych objawów, które normalny zdrowy ludzki rozum określa, jako rezultat gniewu i tylko jako taki usprawiedliwia. I mordercy można wybaczyć zbrodnię jeśli popełnia ją w afekcie. Trudno natomiast wybaczyć ją jednostce, która z wyrazem czułości wbija sztylet w pierś bliźniego.

Do tego zdolny jest chyba człowiek obłąkany, lub graniczący z obłędem typ patologiczny.

W naturze poza ludzkością może istnieje jakaś miłość podobna do tej, której pojąć nie może normalny ludzki rozsądek. Może pijawka jest naprawdę rozmiłowana w swojej ofierze, może morski potwor polip również „kocha“ swój łup, w który wpija się setkami ssawek, może, ale uczucie to jest tak nieludzkie, że trudno nam zrozumieć.

Żydzi jednakowoż utrzymują, że miłość taka istnieje i objawia się ona nie gdzieindziej tylko właśnie w duszy żydowskiej.

Przecież dla nikogo z nas nie jest tajemnicą że żydostwo żyjąc wśród nas niszczy nas, demoralizuje, wypacza i osłabia. Naród ten nie rozpływa się w organizmach innych narodów, nie daje tym organizmom nic, ale to nic z siebie dobrego, lecz co najwyżej truje je.

Naród ten, któremu przed wiekami raz objawiła się wielka Miłość — zabił tę Miłość, ukrzyżował ją i wyparł się jej — wyparł się raz na zawsze.

Nie pomogły wieki, nie pomogło nic, żydostwo w tej nienawiści dla Miłości wytrwało i prawdopodobnie nigdy mentalność żydowska z nią się nie pogodzi.

Gdy proces wileński, tę znaną już od lat tysięcy stronę psychiki żydowskiej podkreślił — i przypomniał ją nietylko Polsce, ale i całemu światu — żydostwo uderzyło na alarm.

„To nie prawda — wrzasnęły żydowskie czasopisma — żydzi zdolni są tylko do miłości“!

Wychodzący w Krakowie żydowski „Nowy Dziennik“ w zapale obrończym posuwa się aż do takich oto nonsensów:

„Nienawiść a żydzi! — pisze on — Jak te dwa pojęcia połączyć? Niema potrzeby wskazywać na naukę żydowską, która dopiero pierwiastek miłości wniosła i wszczepiła w ludzką etykę. Niema potrzeby wskazywać na to, że wszelkie marzenia i tęsknoty żydowskie na najdalszą przyszłość tchną gorącym płomieniem wszechludzkiej miłości. Nie trzeba tak głęboko sięgać. Wystarczy przyjrzeć się temu, co się ciągle dzieje. Można wszelkie ruchy przewrotowe potępić, bo są objektywnie zabójcze dla ludzkości i niszczące dla dorobku wielkiej i pięknej kultury tysiącleci. Ale czy ci młodzieńcy — niemal dzieci — żydowscy, którzy nadstawiają karku dla tych różnych wypaczonych teoryj robią to z nienawiści? Toć te dzieci rzeczywiście myślą w swoim dziecinnym rozumie, że służą ludzkości swojemi skokami i swojem poświęceniem się niby całopalenie, a więc czynią tylko z miłości, a nie z nienawiści“.

A więc to wszystko dzieje się z „miłości“. Z „miłości“ zdradzają nas, z „miłości“ tworzą system, który głosi nienawiść klasową, system czerezwyczajek i czerwonego terroru. Ci komuniści zamykani u nas setkami te służki naszych i chrześcijaństwa najgroźniejszych wrogów są w oczach redaktorów „Nowego Dziennika“ apostołami miłości.

Artykuł ten w sjonistycznym dzienniku odsłania prawdziwe oblicze sjonizmu i powinien być dla naszego społeczeństwa i władz sygnałem ostrzegającym przed niebezpieczeństwem. Każdy żyd jest wywrotowcem, lub obrońcą haseł światoburczych — każdy żyd bez różnicy zabarwienia ideowego jest wrogiem ludzkości — a jeśli istnieje w nim jakieś prymitywne uczucie to jest ono zbliżone raczej do uczucia pijawki niż do ludzkich serdecznych objawów.

Ba.

—:o:—

Koło żydowskie w sejmie przeciw polskim inwalidom.

CZY NIE ZADUŻO PRETENSYJ? — BY RZĄD I WŁADZE PRZESZŁY DO PORZĄDKU DZIENNEGO NAD SPRAWĄ KONCESYJ INWALIDZKICH. — KOŁO ŻYDOWSKIE ZWRACA SIĘ DO ŻYDOWSKICH WŁAŚCICIELI HURTOWNI.

Żydostwo, które do zdobycia wolności dla Polski, nie przyczyniło się wcale— ma obecnie dużo pretensyj i zasypuje władze niepodległej już Polski żądaniami, których nie ośmieliłoby się postawić żadne z zasłużonych zrzeszeń polskich.

Jednem z takich żądań jest domaganie się żydostwa, by rząd i władze przeszły do porządku dziennego nad sprawą koncesyj inwalidzkich.

Żydostwo ciągnące olbrzymie zyski z koncesyj szynkarskich, żydostwo zyskujące na tych koncesjach nie tylko pieniądze, ale i wpływy moralne na swoich klijentów, nie będzie chciało tak łatwo popuścić z rąk tej złotonośnej kury.

Tymczasem czas nagli.

Nietylko w tym wypadku chodzi o polepszenie bytu tym, którzy się Polsce zasłużyli swoją krwią, ale i o zdrowie naszego społeczeństwa i o wyrugowanie wpływów obcego nam żydostwa z naszych wsi, miast i miasteczek.

Żydostwo, jak to dowiódł już niejeden wypadek, szynkując, naraża skarb Państwa nieraz na dotkliwe straty.

Ileż to wódek ze spirytusu metylowego przesunie się przez te żydowskie szynkownie?

Żyd gdy chodzi o zysk, nie liczy się z niczem — a tem bardziej nie liczy się on z interesem Państwa.

Trzeba tylko spróbować a przekonamy się o ile wzmoże się spożycie czystego nie zatrutego monopolowego alkoholu, gdy od lad szynkarskich odsuniemy żydostwo.

Żydzi jednak będą się bronić. Sprawa szynkarstwa to przecież najczulsza strona żydów. Dla utrzymania się przy tych uprawnieniach są oni gotowi nawet do świadczeń na rzecz inwalidów.

Ten żydowski niepokój powinien władzom naszym nasunąć całą serję spostrzeżeń, które mogą się przydać przy ocenie sprawy koncesyj. Żydzi w tym wypadku nie walczą o rzecz błahą.

Żydzi chcą żeby było po staremu, żeby dalej inwalidom obiecywano a żydom dawano.

Gdy więc nowa ustawa zahaczyła o żydowski stan posiadania, w szynkarstwie poruszyło się i tak już ruchliwe mrowisko żydostwa.

Walkę tę żydzi skoncentrowali na terenie parlamentarnym. Jak dowiadujemy się, Koło żydowskie zwraca się do żydowskich właścicieli hurtowni tytoniowych, którym wypowiedziano koncesje, aby podali, jak długo są właścicielami koncesji, czy ich hurtownie uległy likwidacji, czy też tylko stracili oni te koncesje. Listy, poleca ta odezwa, nadsyłać pod adresem: Koło Żydowskie, Warszawa, Sejm.

Naturalnie w tej akcji Koła Żydowskiego zjednoczą się z Rosmarinami i Wiśliccy, bo to przecież wspólny interes żydostwa.

Ta akcja żydostwa zjednoczonego powinna napotkać na silny opór nie tylko władz, ale i całego polskiego społeczeństwa.

Inwalida.

—oSo—

Antysemityzm nad modrym Dunajem.

DLACZEGO STALIŚMY SIĘ ANTYSEMITAMI. — NASZA MŁODZIEŻ. — BÓJKI I PROWOKACJE NA UNIWERSYTECIE. — TRAFNE SPOSTRZEŻENIE.

Wiedeń, 5 maja 1932 r.

Hitleryzm nie byłby się tak łatwo przyjął tu w naszym Wiedniu, gdyby nie charakter antysemicki jego ideologji.

Wiedeńczyk zawsze wesoły, pogodny i ludzki jest jednak przy tych wszystkich cechach antysemitą urodzonym. — Znane tu z przed wojny typy żydów galicyjskich urobiły w Wiedeńczykach tę specyficzną odrazę do żydostwa, która do dziś dnia nie straciła na sile.

Tem więc tłumaczy się wiedeńskie, bądź co bądź, wydatne sukcesy naszego rodaka Hitlera.

Naturalnie nasza akademicka młodzież, jako element najruchliwszy, daje najjaskrawszy wyraz tym nastrojom, a powtarzające się co chwile na wiedeńskim uniwersytecie manifestacje antysemickie nie wyładowują jeszcze tej niechęci do żydów, jaką nasiąkły młode dusze wiedeńczyków.

Manifestacje te czasem żakowskie i wesołe, a czasem poważne prawie zawsze spotykają się z prowokacją licznych tu, na naszym uniwersytecie, żydów.

Tak stało się onegdaj. Z końcem zeszłego miesiąca z okazji wzrostu głosu socjal.-narodowców przy ostatnich niemieckich wyborach, urządziła młodzież nasza dość ożywioną manifestację.

I znowu weszli manifestantom w drogę żydzi. Rozpoczęła się bójka w salach wykładowych uniwersytetu, po której ze sal wyrzucili studenci semickich kolegów, bez ubrań i butów. Bójka na uniwersytecie dała asumpt do takichże wystąpień i w innych uczelniach.

W tych starciach daje się zauważyć jeden ważny dla słowian fakt — a mianowicie okazuje się, że najbardziej agresywni żydzi pochodzą z krajów słowiańskich.

Znając charakter żydów, którzy są odważni tylko wobec słabych można wnosić, że tę cechę w żydach wyrabia tylko ta stwierdzona uprzejmość i słabość Słowian.

Niechże się bracia Słowianie zastanowią nad tą swoją słabostką i zmienią swój stosunek do tych, którzy są wrogami wszystkich chrześcijan - aryjczyków.

Wiedeńczyk.

—:o:—

Z góry obmyślana gra.

ŻYDOWSKIE MINY POD NIEMIECKIEM CENTRUM KATOLICKIEM. — ŻYDOWSKA ZDOLNOŚĆ DO ZMIAN ŻYDOWSKIE SZTUCZKI. — TAKA SOBIE LEGENDA! — ŻYDOWSKIE GŁOSY ZA „CENTRUM“. — „TIMEO DANAOS ET DONA FERENTES“.

Berlin, 27 kwietnia 1932 r.

Żyd, by osiągnąć zamierzony cel gotów jest nawet przestać być żydem. Ta zdolność żydostwa do zrzucania ze siebie skóry daje mu możność opanowywania nie tylko grup radykalnych społeczeństw aryjskich, ale poddaje również jego wpływom i katolickie, a więc zdawałoby się, najbardziej izolowane przed żydostwem ugrupowania politycz ne.

Któż nie zna historycznej roli hiszpańskich „marranos“, któż nie obserwował naszych wychrztów?

Ale nie tylko w tej masce wkradało się żydostwo w zaufanie chrześcijan.

Ostatnie wybory w Niemczech dały nam sposobność do zaobserwowania ży-

dowskich sztuczek i łamańców czynionych przez żydów wobec grożącego im hitleryzmu.

Czytałem gdzieś, już bardzo dawno hiszpańską legendę o żydzie, który nienawidząc Chrystusa z całej duszy musiał w czasie powodzi szukać ratunku na ramionach krzyża wznoszącego się nad falami rozszalałego żywiołu.

Otóż historję tę bardzo żywo przypomina obecne stanowisko żydów do katolickiego Centrum w Niemczech.

Partja ta nigdy nie afiszując się antysemityzmem stała się w czasie niedawnych wyborów takim żydowskiem schronieniem.

Żydzi widząc ewentualność zwycięstwa Hitlera zaczęli łasić się do „Centrum".

Jeszcze przed wyborami wybitna gazeta sjonistyczna na Górnym Śląsku wytłumaczyła swym czytelnikom ogólne stanowisko żydostwa niemieckiego wobec „centrum". Pismo to wywodziło, że żydowscy wyborcy niesocjalistyczni coraz bardziej się przekonywują, że jedynie słuszną drogą jest dla nich głosowanie na centrum katolickie.

Uzyskawszy w ten sposób dostęp do opinji katolickich Niemiec stało się żydostwo silniejsze o jedną poważną placówkę.

Nie jest to niestety tylko wyborczy manewr, bo żydostwo nie robi niczego, tak dla improwowizacji, **ale z góry obmyślaną grą.**

Stroną uwiedzioną jest tu „Centrum" a żydzi pójdą, zostawiając kiełkujące w środowisku katolickiem nasienie filosemityzmu, które może kiedyś w przyszłości rozsadzić jednomyślność tej katolickiej partji.

Żyd w żadne środowisko nie wnosi ładu i zgody, lecz rozstrój i demoralizację.

Dlatego wołamy do „Centrowców" — cieszących się z żydowskich głosów: — „Timeo Danaos et dona ferentes".

Cz.

Z Niemiec wydalają żydów!

HITLERYZM W AUSTRJI. — ANTYSEMITYZM WE WSZYSTKICH UGRUPOWANIACH POLITYCZNYCH. — ŻYDZI MYŚLĄ I RADZĄ O OBRONIE. ŻYDÓW WYDALAJĄ Z NIEMIEC.

Myślałby ktoś u nas, że to prasa antysemicka ukuwa plotki o rosnącym antysemityźmie w Niemczech i Austrji — a tymczasem jest inaczej. — **Potężny** wzrost antysemityzmu w tych krajach alarmuje Żydowska Agencja Telegraf. (Ż. A. T.), pisząc:

„Z inicjatywy zarządu gminy żydowskiej we Wiedniu odbyła się tu pierwsza narada z udziałem wszystkich żydowskich stronnictw i organizacji w sprawie utworzenia zjednoczonego żydowskiego frontu obrony w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa. zagrażającego żydostwu austrjackiemu z powodu gwałtownego wzrostu hitleryzmu w Austrji."

„Antysemityzm wzrasta również u wszystkich innych stronnictw politycznych. Współzawodnicząc z hackenkreuzlerami, również chrześcijańsko - socjalni zaostrzyli znacznie swą agitację antysemicką. Ostrą kampanję żydożerczą prowadzi też Heimwehra. Nawet socjal - demokraci operują w swej agitacji hasłem, że Hitler finansowany jest przez kapitalizm żydowski".

„Stronnictwa żydowskie przedyskutowały obecną ciężką sytuację żydów austrjackich, poczem postanowiono zwołać drugą naradę, na której się stwierdzi, jakiemi siłami rozporządzać może ogólno - żydowski front obronny w Austrji".

„W tych dniach odbyła się też nadzwyczajna narada wszystkich ugrupowań sjonistycznych, na której omówiono kwestję bezpieczeństwa podczas pochodu do grobu Herzla, który odbędzie się w najbliższą niedzielę. Ponieważ hackenkreuzlerzy grożą, że wielu uczestników pochodu „na zawsze już pozostanie na cmentarzu" — przedstawiciele ugrupowań sjonistycznych postanowili interwenjować w tej sprawie w prezydjum policji wiedeńskiej".

A więc już i żydzi sami stwierdzają, że w społeczeństwach aryjskich coś się kotłuje i burzy przeciw żydostwu.

Bunt ten nie jest jednak, jak to chcą żydzi, tylko wypływem agitacji hackenkreuzlerowskiej, ale zupełnie naturalnym odruchem wywołanym przerostem sił żydostwa.

Burzyłby się Wiedeń i Berlin i cały świat aryjski choćby się nawet Hitler był nie urodził, choćby nie było wielkiej wojny, choćby nie było nawet obecnego kryzysu. Nienawiść ta rodzi się z obcości, kultury i ducha semickiego, który w obecnym procesie kulturalnego i cywilizacyjnego rozwoju świata wchodzi w konflikt z duszą świata aryjskiego.

Gdy Austrja od Narodowców do skrajnych socjalistów przesiąka antysemityzmem, Niemcy nie pozostają w tym nastroju w tyle.

Nawet obecny rząd, który swoje zwycięstwo a raczej zwycięstwo Hindenburga zawdzięcza w dużej mierze żydowskim kapitalistom, nie śmie jawnie ujmować się za żydami i choć pod pozorem „obcości" usuwa niepopularnych żydów z kraju.

Obecny kryzys w Niemczech przypisują Niemcy w dużej mierze żydom przybyszom ze wschodu, nic więc dziwnego, że t. zw. „Arbeitsamt" w Berlinie, regulujący ruch pracy i sprawy bezrobocia zwrócił się do prezydjum policji berlińskiej z żądaniem wydalenia żydów wschodnich, obciążających berliński rynek pracy. Prezydjum policji wydało zarządzenie, że 400 żydów z Małopolski musi z końcem maja b. r. opuścić Berlin.

Jest to już duże ustępstwo rządu, — bądź co bądź filosemickiego dla tych **wyborców, którzy poszli za Hitlerem tylko** dlatego że jest on antysemitą.

Tym drobnem posunięciem stara się rząd Rzeszy zjednać sobie antysemickich wielbicieli Hitlera. Jest to jednak tylko antysemityzm pozorny.

Zdemaskowany podstęp francuskich żydów.

Francja, mając stosunkowo niewielu żydów została jednak w ostatnich czasach w dużym stopniu opanowana przez żydowskich polityków i kapitalistów.

Już to trzeba prawdę powiedzieć, że **Francuz** ma słabość do dobrego mowcy i do solidnego spekulanta — więc też **żydzi** złapali Francuzów na te dwie wędki.

Na czoło ruchów politycznych wygrzebali się żydzi w osobach Blumów i Mandlów, a żydowskie organizacje poparte żydowskim złotem zyskały duże pole do politycznych i społecznych działalności.

Tymczasem i w tej tak liberalnej Francji znaleźli się czujni antysemici, którzy zaczęli wąchać i wywąchali sensację.

Prowadzący od dłuższego czasu kampanję antysemicką Francois Coty zaatakował ostatnio związek b. kombatantów - żydów we Francji. Wiemy, pisał on w „L'Ami du Peuple", że istnieją grupy uzbrojonych robotników żydowskich i że nawet w Paryżu ukrywają się oni pod maską żydowskich organizacji sportowych, rekrutujących się w większości swej z b. żołnierzy - żydów. Grupy te mogą w każdej chwili być przekształcone w czynne jednostki rewolucyjne.

Ta francuska sensacja dla nas nie jest nowością. Dziwnemby było, żeby żyd mogąc szkodzić bezkarnie gojom, oszczędzał ich.

Broń dana w ręce żyda jest bronią, którą prędzej czy później zobaczymy u swojej piersi.

To zdemaskowanie żydów przez francuskiego polityka narobiło niemałej wrzawy w żydowskich pismach. Cokolwiek się ze sprawy tej wyłoni, należy nam forytującym różne żydowskie organizacje — otoczyć je szczególną uwagą.

Ostrożność nie zawadzi.

——o§o——

Z CYKLU „POGADANKI".

Icek miał karczmę — Srul miał młyn
a chłopi... w okół pola;
dziś chat tam nie ma, gdyż Icków syn
zagarnął je; i jego to wola
na miejscu tym... pałac wyniosła,
gdzie córka Srula — dzieci przeniosła.

L. K.

——§——

Chciałem konia sprzedać
aby kupić pole,
Icek się nawinął
w pośrednika rolę;
wciąż „SWOICH ..... sprowadzał
do kupna... sprzedaży,
przystępu zaś żaden
nie miał z gospodarzy.
I długo by była
historja tak trwała,
gdyby go ma żona
miotłą nie wygnała.

L. K.

——§——

Gdzie się to podział stan mieszczański
i rzemieślniczy, — Twój Krakowie?
gdzie to kupiectwo dawnych czasów?
gdzie twoi dawni... Bonerowie?
gdzie są Kromery? — gdzie Turzowie?
gdzie Montelupich rody? — Szusów? —

Landauy, Spiry się rozsiadły
i różne Zweigi, Krance, Sterny,
i jak zaraza na gród padły
co polskiej myśli był tak wierny,
że przetrwał lata rozbiorowe
aby w kajdany popaść nowe. —

L. K.

——§——

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

Maj.

15 Niedziela: Zielone Święta
16 Poniedziałek: Pon. Ziel. Świąt.
17 Wtorek: Paschalisa
18 Środa: Feliksa †
19 Czwartek: Iwona, Piotra C.
20 Piątek: Bernarda †
21 Sobota: Heleny kr. †

——o:§:o——

Żydowska lekcja.

Wczoraj Moszek, dzisiaj Stanisław a jutro... Iwan-Iwanowicz. — Dziwna uległość.

Nie ma u nas w Polsce grupy społecznej, w której nie odgrywałby ważnej roli jakiś żyd.

Każdy Polak ma jakiegoś „wyjątkowego" żyda, któremu ufa, którym się posługuje, lub którego słucha.

Cóż więc dziwnego, że i Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych, a raczej jego warszawski oddział ma takiego utajonego pod pretensjanalnem nazwiskiem Drzewieski żyda Mandelbauma.

Niechby sobie był, jeśli go tolerują i dobrze nauczycielstwu w jego towarzystwie, ale p. Mandelbaum nie tylko tam „jest", ale i próbuje dawać lekcje patrjotyzmu naszemu polskiemu nauczycielstwu.

W związku z tą iście żydowską arogancją ukazał się w prasie list otwarty jednego z polskich posłów, w którym czytamy:

Wobec tego, że na dorocznem walnem zabraniu warszawskiego oddziału Związku NSP w czasie dyskusji wystąpił między innymi i p. Drzewieski, który w bardzo ostry i lekceważący sposób zwalczał pewną grupę nauczycieli, zarzucając im partyjność, brak patrjotyzmu i poczucia państwowości, uważam za swój obowiązek wobec słabej pamięci p. Drzewieskiego przypomnieć mu, że jego Działalność w Rosji sowieckiej w 1918 r., nie daje mu żadnych moralnych praw do pouczania nauczycieli, jakie powinno być ich poczucie państwowości.

Stwierdzam, że p. Drzewieski w 1918 r. zajmował w Rosji sowieckiej wybitne stanowisko w hierarchji państwowej i partyjnej, oraz występował politycznie i partyjnie, **lecz jako Mandelbaum.**

Zapytuję się więc, jakie prawo ma **p. Mandelbaum** - Drzewieski, uczyć nauczycieli patrjotyzmu, a zwłaszcza przywiązania do Państwa Polskiego?

Całą odpowiedzialność za powyższe stwierdzenie przyjmuję na siebie i stanę do dyspozycji bez względu na mój przywilej poselski.

Tak pisze Poseł - Polak — a to jego oświadczenie otwiera widok na stosunki panujące w naszych organizacjach.

Ludzie, o wywrotowej, bolszewickiej przeszłości, żydzi, którzy wczoraj byli Moszkami, dzisiaj są Stanisławami, a jutro gotowi przechrzcić się na Iwan Iwanowiczów stają się u nas mentorami, od których z dziwną uległością przyjmujemy upomnienie i impertynencje. — Ten wschodni tupet zdaje się onieśmielać niektórych z nas.

——o§o——

Jeszcze o baronie Rosenstoku — o jego parcelacji — odwołaniach i pachciarzach.

Przed paru tygodniami pisaliśmy w „Haśle Podwawelskiem" o niejakim baronie Rozstockim vel Rosenstoku, który urządził sobie w Sokolnikach oszukańczą parcelację, w której naiwni jego klijenci przeważnie urzędnicy stracili 2 miljony złotych.

„Baron" wywiał do Paryża i z tamtąd w „Ill. Kurjerze Codz." i w innych pismach umieścił sprostowania, które nic nie prostowały.

Otóż okazuje się, że „baron" ów nie tylko sam „naciągał", ale miał i swoich totumfackich w osobach różnych współplemieńców.

Taki totumfacki to Ajzyk Rajzberg z Brzezin.

Żyd ten od dłuższego czasu inkasował bezprawnie należytości Sejmiku powiatowego w Brzezinach a gdy się na

Polska dla Polaków — Palestyna dla żydów!

nim poznano zwąchał się z macherem Rosenstokiem.

U Rozstockiego Rajzberg był „kierownikiem“ biura, w którem sam jeden pracował i pracuje. Rola jego polegała na tumanieniu nabywców, którzy dopominali się zwrotu swoich pieniędzy, wyciąganiu od naiwnych dopłat, przesuwaniu działek na planie, tak że wiele osób z I i II parcelacji nie otrzymało swych działek wbrew pierwotnemu aktowi z kupna.

Wielu nabywców z tych parcelacji do dziś dnia nie chce się zgodzić na zamianę innych działek i postanowiło wystąpić na drogę sądową o zwrot pieniędzy.

Czy jednak pieniądze te uratują naiwni urzędnicy? Zdaje się, że można już na nich położyć krzyżyk, i pogodzić się z losem i z bezkarnością Rosenstoka, który dalej buja na wolności i pisuje sprostowania.

I tutaj mamy znowu jeden dowód więcej, jak chrześcijanie zostali naciągnięci przez żyda, swój ciężko zapracowany grosz, a i niejeden nawet dorobek całego życia stracili. Apelujemy jeszcze raz do chrześcijan, aby w żadne konszachty i interes z żydami nie wchodzili, gdyż wcześniej czy później zostaną oszukani.

——o:§:o——

Nie wolno żydowi bezkarnie podnosić ręki na chrześcijańskie świątynie.

Jeszcze żywo w pamięci Krakowian i całej Polski tkwią wypadki listopadowe — zeszłego roku, gdy to Młodzież Uniwersytecka, nie pozwoliwszy się policzkować żydom, zamanifestowała gorą co przeciw żydowskiej bucie i arogancji.

W tym to właśnie czasie, żydostwo z Kaźmierza obsypało gradem kamieni i cegieł Klasztor OO. Bernardynów — a ofiarą żydowskiego wandalizmu padły wówczas witraże i okna kościoła tego Klasztoru.

Fakt ten znalazł swój epilog w krakowskim Sądzie — a tak wyrok tego sądu jak i jego motywy powinny ostrzec żydostwo przed następstwami ich coraz bardziej rosnącej w Polsce bezczelności.

Naród nasz długo cierpliwy — nie pozwoli w końcu na bezczeszczenie swoich Świętości.

Otóż, jak już donosiliśmy w „Haśle Podwawelskiem“, odbyła się w Krakowie przed tygodniem rozprawa przeciw dwom żydkom oskarżonym o wybicie szyb w kościele OO. Bernardynów w Krakowie.

Przed sądem grodzkim nastąpił epilog tej sprawy, która już raz przed kilku miesiącami była na wokandzie, lecz została odroczoną. Jako oskarżeni stanęli 18-letni **Bernard Johanes i Eugenjusz Windisch.** Obaj oskarżeni **wyparli się winy,** jednak zeznania szoferów, którzy spowodowali aresztowanie obu sprawców **obciążyły ich znacznie.**

Przy rozprawie, której przewodniczył sędzia dr. Krupiński, przesunęło się **szereg świadków.** Między innymi w obecności **eksperta w zakresie sztuki p. dra Kopery,** dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie, odczytano jego orzeczenie, z którego wynika, że **uszkodzone okna w kościele i klasztorze, nie przedstawiały pod względem artystycznym wybitniejszej wartości. Szkoda zaś oceniona została na 400 zł. Zeznawał także św.** O. Kajetan **Wojtas,** Bernardyn, który opowiedział, że w czasie zajść wieczorem, gdy wybiegł przed **klasztor,** zobaczył resztki tłumów, które biegły **w** ul. Bernardyńską. **Świadkowi opowiadały** wiarygodne osoby, **będące w** czasie zajść przed hotelem Royal, gdzie gromada demonstrujących **wybiła szyby, że wśród** z pobliskiego tłumu żydów, słychać było krzyki pod adresem klasztoru OO. Bernardynów, iż należy ten kurnik wysadzić w **powietrze.**

W wyniku rozprawy **sędzia Krupiński zasądził Johanesa i Windischa** za przekroczenie § 458 (złośliwe **uszkodzenie** cudzej własności) każdego **na 2 miesiące** aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata, z powodu ich **młodocianego wieku.** Obaj zostali skazani za wybicie **szyb w** kościele, zaś zwolnieni zostali od **zarzutu** wybicia szyb w klasztorze.

W motywach wyroku **podniósł sędzia,** że należy potępić z oburzeniem stawianie narówni wybicie szyb w hotelu i w kościele, gdyż wybicie szyb w **świątyni** było wyraźnem wystąpieniem **przeciw** kościołowi, co mogło **również wywołać** nieobliczalne następstwa.

Sąd wyszedł tu z zupełnie słusznego stanowiska. Czyn taki, choćby głupiego młodego żydziaka, mógł mieć następstwa groźne i nieobliczalne. Czyn ten (tego wyrok nie powiada, lecz jest to prawdą) nie był tylko odruchem, bo okrzyki: **„zburzyć ten kurnik“ świadczą, że** żydostwo chciało rozmyślnie **za rozbite** szyby hotelu żydowskiego zdemolować świątynię chrześcijańską, **że prąd** tej gromadnej żydowskiej **nienawiści** wcisnął w ręce dwóch **smarkaczy żydowskich** kamienie i kazał im **rzucać nimi** w okna klasztorne.

Ręka tych żydków była ręką **całego** żydostwa i wyrok ten potępia równocześnie tych, którzy żyjąc na naszej ziemi, ciągnąc z niej soki pożywcze, zdobywają się wobec tej ziemi tylko na nienawiść.

——:o:——

Żyd w polskiej ambasadzie.

Częstokroć tylko przypadek naprowadza opinję publiczną w Polsce na trop żyda w polskich placówkach dyplomatycznych. Taki wypadek okazał, że w paryskiej ambasadzie też nie brak żydów. Otóż, jak dzienniki donoszą z Paryża, w synagodze paryskiej główny rabin Paryża Levy pobłogosławił związek małżeński radcy ambasady polskiej w Paryżu Mühlsteina z p. Anielą Rotszyldówną, córką bankiera i miljonera.

P. Mühlstein jest osobistością, reprezentacyjną na terenie ambasady polskiej w Paryżu.

Czyż wobec tego może nasze wychodztwo we Francji mieć zaufanie do takich przedstawicieli? Czyż potem należy się dziwić, że żydziaki we Francji szkalują Polskę na zjazdach akademickich? Żyd żydowi jarmułki nie zedrze i oka mu nie wydziubie.

——o:——

Brońmy się przed żydostwem solidarnością gospodarczą.

Prawdą jest, niestety, że w czasach inflacji spółdzielczość nasza straciła zaufanie mas.

Prawdą jest jednak, również i to, że z toni żydowskiej inaczej nie wybrniemy jak tylko przy pomocy spółdzielczości. Brak indywidualnych kapitałów trzyma nasz handel na żydowskiej łasce i niełasce.

Tymczasem kupiectwo nasze, chcąc wydobyć się z żydowskich rąk woła o chrześcijańskie hurtownie.

Żydowskie hurtownie dając towar taniej swoim współwyznawcom pogrążają chrześcijańskich kupców i wyrabiają im rozmyślnie markę „droższych“. Tylko więc powrót do idei kooperacyjnych może nam dać chrześcijańskie niezależne od żydów hurtownie.

O tem powinny pomyśleć nasze kompetentne czynniki gospodarcze.

Kupiec.

——o§o——

Zmiana żydowskiej taktyki.

(Żydzi w 3 majowym pochodzie).

Jesteśmy zawsze zdania, że lepsza choćby najcyniczniejsza szczerość niż obłuda.

Wiemy, że żydostwo nienawidzi Polski, wiemy że zawsze szkalowało i szkaluje, gdzie tylko może a tylko interes godzi ich z naszym politycznym bytem.

Wobec takiego nastawienia żydostwa nie dziwiła nas nigdy nieobecność żydów w naszych obchodach świąt państwowych i narodowych.

Żydzi byli szczerzy.

Obecnie jednak żydów ta szczerość znużyła, lub stała się dla nich niewygodną więc chwycili się innej taktyki.

Przeglądając Nr. 123 I. K. C. z czwartku 5 maja 1932 znalazłem tam krótką notatkę p. t. **Pochód 3-majowy żydów.** Piszą tam, że teraz dopiero, po raz pierwszy, robią żydzi ze siebie „Jankielów“ i wznoszą hasła (na transparentach) tej treści: „Niech żyje 3 Maj“ „Niech żyje równość obywatelska“. Szkoda że brakło takiego napisu „Co wasze to nasza, a co nasze to wara wam Polakom od tego“.

Czują (sądząc po tym pseudopatrjotycznym występie) że się na ich obłudzie faryzeuszowskiej w Polsce poznano.

Mają komunistyczne związki żydów, zawładnęli Polską Partję Socjalistyczną a brakuje im jeszcze bezpartyjnej partji więc zrobili „Zjednoczenie bezpartyjnych żydów w Polsce z siedzibą w Warszawie ul. Orla 7.

Cieszcie się zatem wszyscy bo żydzi zaczynają się asymilować i wołają — „Niech żyje równość obywatelska żydków z szabesgojami“.

Żydzi dotychczas szli tylko w pochodach 1 Majowych i w komunistycznych „dniach głodu“ brali żywy udział. Teraz będzie inaczej — żyd będzie okradał i zdradzał Polskę krzycząc: Niech żyje Polska!

Czy jednak przy tym okrzyku będzie nam lżej ginąć w żydowskim ucisku?

——o:§:o——

Kilka słów w sprawie kina i muzyki z płyt.

Jak wiadomo, 90 proc. producentów filmowych stanowią żydzi, którzy tą drogą starają się zatruć duszę aryjskiego plemienia. Sami zdeprawowani do szpiku kości w dziś tak wielce rozpowszechnionem kinie usiłują za wszelką cenę zdeprawować wrogiego im aryjczyka. Pamiętam filmy z dawnyc lat, gdy nie było jeszcze, oczywiście, dźwiękowców, tylko normalne nieme obrazy, pędzone nie elektrycznością, lecz ręką ludzką. Rzadko bardzo było wówczas w obrazach coś nieodpowiedniego, coby mogło demoralizująco wpłynąć, szczególniej na młodzież, tak licznie kina odwiedzającą. Dziś natomiast, z małemi wyjątkami, wszystkie filmy przeładowane są nader drastycznemi scenami erotyków i wogóle scen budzących wstręt i odrazę, które zatruwają dusze ludzkie, — ku uciesze synów piekła. Śmiało rzec można, że egzystuje 75 proc. filmów, które w żadnem państwie, roszczącem pretensje do prawdziwej kultury, nie powinny by tolerowane. U nas jednak to uchodzi. — Ostatnio byłem na filmie „Puszcza“, scenarjusz którego osnuty na tle powieści Weyssenhofa. Skądinąd bardzo ładny film, — jednak aranżer scenarjusza, żyd oczywista, wprowadził w piękną całość ohydny fragment (gdy młody dziedzic, bawiąc we Włoszech, odwiedza pewną divę kabaretową, która, kompletnie obnażona, wykonywa przed nim jakieś tańce egzotyczne). Wyraźnie widać tu zamach żydowsko-masońskiego reżysera na czystość duszy widza. I stądinąd piękny film został w ten sposób zohydzony. Od czasu do czasu czytamy „film dla młodzieży niedozwolony“ — choć i tak, mówiąc nawiasem, młodzież przemyca się na widownię. Pozatem chyba i ludzi starszych takie ohydy nie bawią i nie budują, a tylko zniechęcają do kina. Dlaczego tak bardzo mało widzimy obrazów historycznych, przyrodniczych, naukowych z dziejów historji kościoła i świętych — i wogóle takich, któreby jakąś korzyść przynieść mogły i wogóle budowały, a nie niszczyły tego co czuła rodzicielska ręka z samego zarania młodości szczepi w dusze dziecka. — To jedno.

A teraz kilka słów co do płyt, które są często nagrywane w przeróżne tanga, czy obertasy o słowach budzących odrazę (Walter i t. p.). Społeczeństwo całe musi jak najenergiczniej zareagować i zaprotestować przeciw tego rodzaju niezdrowym stosunkom i bronić się wytrwale przeciw zarazie, którą nas żydzi i masoni chcą zatruć.

Stefan Ostrowski.

——o§o——

Żyd - zbrodniarz twórcą scenarjuszów filmowych.

Począwszy od muzyki żydostwo opanowało w ostatnich czasch całe nasze życie kulturalne. Opanowanie to zaznaczyło się upadkiem aryjskich pojęć moralnych a zwycięstwem żydowskiej mentalności i moralności.

Od czasu, gdy film stał się najulubieńszą rozrywką mas, usiłowania żydostwa poszły w kierunku opanowania tej X-tej muzy naszego stulecia.

I oto jak wszystko, czego się chwycił żyd, tak i film nasz nabrał cech tak niezgodnych z naszą kulturą i moralnością.

Żydostwo grając na najniższych instynktach tak łatwych do rozbudzenia w masach, uczyniło z filmu źródło rozkładu moralnego. Erotyka wybujała i kryminologja, oto produkt tej żydowskiej fabrykacji, na użytek gojów.

Poziom etyczny i moralny takich twórców naszych filmów doskonale oświetlił fakt, jaki zdarzył się niedawno w Grodnie. Otóż w drugiej połowie bm. odbędzie się w sądzie okręg. w Grodnie sensacyjny proces przeciwko pisarzowi żydowskiemu, autorowi wielu scenarjuszów filmowych Izaakowi Milikowskiemu, który 18 listopada r. ub. zamordował swą żonę Frumę Milikowską.

Tło tej sprawy jest następujące: — Przystojny i młody literat Milikowski prowadził ożywioną korespondencję z wytwórniami filmowemi w Hollywood i Berlinie i otoczony był stale przez wielbicielki, zaniedbując swą żonę. W związku z tem Milikowska urządzała mu często sceny zazdrości. Milikowski zaczął wreszcie uważać żonę za swą przeszkodę do karjery.

W tych warunkach, kiedy policja w listopadzie r. ub. została zaalarmowana wieścią o zabójstwie Frumy Milikowskiej, podejrzenie padło na jej męża. Trupa młodej kobiety znaleziono w kuchni, przygniecionego szafą. W ustach i uszach pełno miała byłu węglowego. Na całem ciele były liczne ślady obrażeń i sińców. W całem mieszkaniu czuć było silną woń nafty.

Jak ustaliły dochodzenia, morderca udusił żonę w sypialni, poczem zawlókł trupa do kuchni, gdzie odsypał miałem węglowym, przygniótł szafą i oblał naftą, chcąc widocznie dla zatarcia śladów podpalić go, w czem jednakże przeszkodził mu sublokator.

Milikowski nie przyznał się do winy, podając, że żonę zadusił w chwili uniesienia. Zapowiadający się proces budzi ogromne zainteresowanie wśród mieszkańców Grodna. Charakterystyczne jest iż w czasie rewizji znaleziono u niego szereg scenarjuszów filmowych, napisanych przez Milikowskiego, jak **„Sądny dzień“, „Głos krwi“, „Moje imię — groza“** i in., zawierające treść, ociekające krwią i obfitujące w makabryczne sceny.

Takimi to ociekającymi krwią, płodami zwyrodniałej żydowskiej duszy karmią nas tego rodzaje filmy a my spokojnie oddajemy na ich zdradliwy łup, nie tylko nasze, ale i dzieci naszych, serca i dusze.

Czas skończyć z żydowską mentalnością w produkcji filmowej.

——§——

I daj tu żydom planty.

Żydzi a wiosna i co na to Magistrat krakowski?

Mieszkając w dzielnicy odnowionych z takim nakładem pracy plant Dietlowskich, obserwuję ich wzrost, utrzymanie i zachowanie publiczności. Ponieważ żydzi wyparli z nich katolików i na swoją wyłączną własność je objęli o tej też publiczności chcę coś niecoś pomówić publicznie, aby te śliczne planty nie zmarniały. Miasto musi je otoczyć opieką, lecz inną jak dotychczas — gdyż obecna równa się zeru. Taki pachołek siada sobie beztroski z dziewczyną na ławce i flirtuje a obok dorosłe córy Izraela rwą róże do gorsu, obrywają kwitnące

krzaki z wszelką bezceremonialnością a dzieci... ach te niewychowane bachory żydowskie zdane na opiekę przygodnych dziewcząt, kopią doły głębokie na środku ścieżek a piaskiem uzyskanym zasypują kwiaty na gazonie. Jeśli z takiem dzieckiem jest matka, ta rozanielona patrzy na wyczyny pociechy i ani mruknie. Interpelowałam już takiego nieuczciwego i niedołężnego dozorcę — cóż to pomoże. Trzeba ostrzegszych wystąpień a przedewszystkiem prasa powinna piętnować takie postępowanie.

Żydów uczyć poszanowania cudzej własności — etyki i estetyki to za okolna droga, tymczasem planty zmarnieją. Niech Magistrat nie niszczy przez brak dozoru tego, co z takim trudem stworzył.

Zarazem powinno być zakazane wysiadywanie całych hord na balaskach otaczających trawniki, gdyż te uginają się i w końcu łamią. Przepisy nic nie pomogą, jeśli się nie przypilnuje wykonanie ich. Jeśliby ustanowiono jakieś doraźne kary pieniężne te rychło ukrucićiłyby samowolę Wandalów żydowskich.

—§—

Czy wiadomo o tem Urzędowi Skarbowemu i Policji w Krakowie.

Przy ul. Mazowieckiej 33 ma sklep spożywczy Berla Owide. Od 1 stycznia 1932 r. jest ten sklep w dnie powszednie zamknięty, a tylko w niedziele i święta katolickie otwiera B. Owide (żydówka) sklep sąsiedni bez szyldu i sprzedaje tam cukierki, wodę sodową, ciastka itp. Możeby tak Urząd Skarbowy zbadał, czy ta pani ma kartę przemysłową (patent) na rok 1932 wykupiony, a Urząd miar i. wag zaś, czy wagi i ciężarki są na obecny rok jeszcze ważne.

Na sklepie tym mają dowód chrześcijanie i władze, jak łatwo prawdopodobnie obejść można nasze ustawy i podatków żadnych nie płacić.

Pisząc już o ulicy Mazowieckiej, wspomnę jeszcze i o drugim sklepie pod l. 29, który ma szumny napis, Anna Morgenbesser, wyszynk piwa i miodu. Handel cukierniczo kolonjalny. Również i ten sklep szynkowo - kolonjalny jest we wszystkie święta chrześcijańskie otwarty i prawdopodobnie tak dobrze sprzedaje piwo i miód, jak i towary spożywcze. Czy Policja Państwowa zbadała na jakiej podstawie oba te sklepy są w święta chrześcijańskie otwarte?

Obywatel Krowodrzy.

—§—

MAŁY FEJLETON.

Kochany koleżka - żyd.

Przed około 50 laty, zdawszy maturę w Kołomyi uczęszczałem na filozofję we Lwowie i byłem członkiem Czytelni akademickiej.

S. p. Ojciec mój dobrze sytuowany posyłał mi 50 złr. miesięcznie — byłem więc Krezusem wobec uboższych Kolegów.

Za 10 złr. miesięcznie wynająłem piękny obszerny, kawalerski pokój.

Wnet wkręcił się do mnie Kolega żyd też Kołomyjanin, niby na wspólne mieszkanie. — Nazwijmy go Chaimko (Henryk) Rosenkranz — ten wnet ściągnął do mnie jeszcze drugiego Kolegę żyda n. p. Icia (Ignacego) Dufta — ten był całkiem biedny — więc mieszkał daremnie, za to był moim faktorem — posługaczem słowem do wszystkiego.

Chaimko pozował na panicza — dawał się Iciowi usługiwać — ale za mieszkanie zostawał mi winnym.

Już w onych czasach był skończonym komunistą— wypalał mój tytoń — chodził w moich ubraniach — u mego szewca na podstawie mych wizytówek zaopatrywał się w obuwie — w moim fraku chodził na rozmaite „Purimbale" dość — że miałem dwóch bezpłatnych żydów na karku — którzy mnie przytem po koleżańsku doili. — U Bundego (też pewnie żyd) zamówiłem „„Brehms Tierleben" zaraz pierwsze 2 tomy przesłane mi — sprzedał bez mej wiedzy Chaimko — za co mnie przeprosił bo „chwilowo" nie miał pieniędzy (nigdy ich nie miał)

Golił się moją brzytwą — na moich skrzypcach grał i nosił je do żydowskich domów wreszcie wystawiłem mu rachunek na około 100 złr. za zrabowane mi rozmaite przedmioty (za czynsz nie liczyłem) i delikatnie go wyrzuciłem. — Zabrał parasol i wyprowadził się. — Było lato — spaliśmy w parterze przy oknie otwartem — rano budzę się mój Chaimko chrapie w najlepsze na mej kanapie — wlazł przez okno.

Nie mogąc w żaden sposób pozbyć się „Kolegi" sprowadziłem się do Stryja gdzie już żydy za mną pociągnąć nie mogły.

Po wielu latach — siedzę raz w Kawiarni w tem wchodzi we futrze elegant pierwszej klasy — gruby łańcuch złoty i złoty zegarek błysnęły gdy zdjął futro — patrzę a to mój „Chaimko".

Jak się masz Chaimko przemówiłem, zmrużył oczy i powiada „Nie mam przyjemności znać Pana — Pan się pomyliłeś co do osoby jestem Dr. Henryk Rosenkranz adwokat ze Sokala.

„Czyli Chaimko" bo ja jestem „Kołomyjanin" — „Przepraszam cię Kochany Kolego ale ja mam krótki wzrok".

„A jak z twoją pamięcią — jak z tymi 100 reńskimi — któreby mi się teraz bardzo przydały — procentów naturalnie liczyć ci nie będę"

„Głupstwo taka bagatela — ożeniłem się wziąłem za żoną 30 tysięcy złr. Kancelarja w własnej kamienicy świetnie mi idzie — chwilowo nie mam przy sobie — zaraz jutro poszlę ci z Sokala.

Podaj mi adres — i pożegnał się ze mną.

Długo czekałem daremnie — wreszcie napisałem — na co otrzymałem odpowiedź z Kancelarji Dra Rosenkranza, że „pan mecenas odsyła mnie z pretensją na drogę sądową".

Oto jeden z tysiąca przykładów — jak Koledzy żydzi wykorzystują Kolegów nie żydów.

A gdy mi czyniono zarzut w „Czytelni akademickiej" gdzie członkiem nie śmiał być żyd, że żydów proteguję — choć jestem Wydziałowym Czytelni — broniłem się że to dobrzy Koledzy a cóż winni że żydzi?

Kołomyjanin.

—§—

Ministerstwo Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) podaje do wiadomości, że Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń „Feniks" we Wiedniu, Przedstawicielstwo Generalne we Lwowie, ul. Kościuszki 8 działające na obszarze b. zaboru austryackiego zrezygnowało z dalszej działalności w Polsce. Osoby mające do Towarzystwa pretensje z tytułu umowy ubezpieczenia w działach ubezpieczeń: **od ognia, od gradobicia, od wypadków i od odpowiedzialności prawnej, szyb, przewozów i od kradzieży winny zawiadomić o tem Ministerstwo do dnia 15 czerwca 1932.**

OGŁOSZENIE TO NIE ODNOSI SIĘ DO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE „FENIKS" WE WIEDNIU, MAJĄCEGO RÓWNIEŻ JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO WE LWOWIE, UL. KOŚCIUSZKI 8, KTÓRE NADAL DZIAŁA NA OBSZARZE BYŁEGO ZABORU AUSTRYACKIEGO.

—§—

Akademja rol. w Dublanach została na jakiś czas zamknięta tylko dlatego, że studenci sprzeciwili się przyjęciu na wykłady żyda Bauera. Trzeba wiedzieć, że akademja ta od kilku lat nie przyjmowała żydów.

Żyd-dostawca. Okazało się, że żyd dostawca policji konnej w Warszawie popełnił cały szereg nadużyć.

Tak to się dzieje z żydowskiemi dostawcami.

Żyd emisarjusz bolszewicki. W Kielcach, w parku miejskim schwytano na konferencji wysłannika sowietów żyda Chaima Barma. Aresztowano i jego towarzyszkę Adelę Herz z Piotrkowa.

3-ch handlarzy żywym towarem żydów: Kaplana, Jędrzejewicza(!) i Jungera aresztowano w Filipowie na Suwalszczyźnie. Uwolniono z ich rąk 4 wiejskie dziewczęta.

Żydzi literaci w „pace". Dnia 1 maja aresztowano w Warszawie za bolszewicką propagandę dwóch żydów — literatów: Ungera i Knapaisa. Związek żydowskich literatów interwenjował w sprawie tych przyjemniaczków w policji politycznej.

Żydowska manifestacja bolszewicka. W pociągu pospiesznym idącym do Stołpc, w pobliżu Wołkowyska wywieszono w oknie wagonu czerwoną płachtę. Okazało się, że demonstratorem jest żydóweczka jadąca do Bolszewji.

—o§o—

DOMYŚLNY.

— Co się z panem dzieje, panie Szmugelman? Tak dawno pana nie widziałem!

— A tak, podróżowałem dużo...

— Czy nie można było założyć apelacji!

—o§o—

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej talizmanem dla Narodu Polskiego.

ŻYDZI BOLSZEWICCY SPROFANOWAWSZY ŚWIĘTOŚCI CERKWI PRAWOSŁAWNEJ WZIĘLI SIĘ DO NASZYCH.

Rewolucja bolszewicka kierowana przez żydów rozpoczęła rugowanie wiary z dusz ludu poniewieraniem i profanowaniem świętości cerkwi prawosławnej.

Obecnie już żydom z bolszewji za mało tego tryumfu nad ciemną biedną duszą rosyjskiego muzyka.

Oto znalazł się pseudo uczony sowiecki żyd, który ogłosił w „Krasnej Gazecie" sprawozdanie o przebudowie słynnego soboru kazańskiego w Leningradzie na muzeum przeciwreligijne.

Według tego sprawozdania, wśród obrazów świętych znaleziono również obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, — który według podania ma być oryginałem(?!) cudami słynącego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Według tego sfałszowanego podania, cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej podczas wojen napoleońskich miał być zrabowany przez feldmarszałka rosyjskiego Kutuzowa i następnie oddany do soboru kazańskiego. Akta soboru jakoby stwierdzają, że zrabowanie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z klasztoru OO. Paulinów okryte było tajemnicą.

Kto zna bodaj pobieżnie historję najazdu rosyjskiego i naszych walk o wolność ten widzi odrazu w tej wiadomości fałsz i kłamstwo. Obraz Jasnogórski był zbyt wielką świętością i zbyt był na oczach całej Polski, by taki fakt mógł być utaić się i ujść uwadze społeczeństwa.

Wyssana ta z żydowskiego palca bajeczka sowiecka jest jeszcze jednym dowodem jak żyd nie cofa się w swojej nienawiści do chrystjanizmu przed żadną podłością.

Starają się oni w każdy możliwy sposób osłabić w nas wiarę w nadprzyrodzoną siłę naszych, ratujących nas już nieraz, wiarą ludu, świętości. Wiedzą żydzi o tem dobrze, **że Obraz częstochowski jest w chwilach ciężkich dla naszego Narodu talizmanem i otuchą i tę to otuchę chcą nam wydrzeć przez wzbudzenie niewiary w jej cudowność.**

Sztuczka ta jednak nie uda się żydom. Obraz Pani Jasnogórskiej pozosta nie zawsze dla Polski tem czem był dla niej w chwilach szwedzkiego najazdu.

Mamy nadzieję, że Ojcowie Paulini, którzy są stróżami tej naszej świętości, odeprą te bolszewickie kłamstwa jakąś publikacją, **która równocześnie podniesie w nas wiarę w opiekę tej, która króluje Polsce ze wzgórza Częstochowy i otacza Polskę płaszczem swojej przemożnej opieki.**

Lud zaś polski nie pozwoli wydrzeć sobie wiary — tej wiary, która była częstokroć jego bronią i zbroją w walce z zaborcami tak ziemi jak i Ducha..

Niesłychana żydowska prowokacja w Wilnie.

Jeszcze nie uspokoiły się umysły Wilnian po tragicznem ukamienowaniu śp. Wacławskiego przez żydów, a oto Wilno staje się świadkiem nowej żydowskiej prowokacji.

Onegdaj odbył się w Wilnie zjazd delegatów Brat. Pomocy Akademickiej. Pewna część uczestników tego zjazdu przybyła pod dom, gdzie mieszkał ongiś Moniuszko. Gdy Akademicy w spokoju i z powagą oglądali budynek, zbliżyła się do nich gromada żydów, którzy w wyzywającej postawie zaczęli pokpiwać sobie z naszej młodzieży.

Wśród kpin i grubych litwackich żartów jeden z odważniejszych ziomków Wulfina pchnął akademika chrześcijani na tak silnie, że ten potoczył się na jezdnię.

Żydzi widząc ten upadek zaczęli wśród śmiechów wznosić okrzyki przeciw polskim akademikom.

Młodzież nasza mimo tej żydowskiej prowokacji zatrzymała swoje nerwy we wodzy i spokojnie odeszła, nie podejmując rzuconej im w twarz cuchnącej żydowskiej rękawicy. Na miejscu zjawiła się Policja i zatarg zlikwidowała.

Wypadek ten jaskrawo oświetla rzeczywisty stan umysłów w Wilnie. Żydzi są i byli stroną zaczepiającą i winną wszelkim ekscesom, jakie miały miejsce w Wilnie. Żydostwo wileńskie samo napastuje, a potem, tak jak i z powodu tego wypadku, podnosi w swoich gazetach wrzask: „Pogrom"!

Gazety te nazywają ów epizod, w którym żydzi byli napastnikami, „drugim pogromem" i śmią w sposób bezczelny uskarżać się na niebyłe krzywdy.

To kłamstwo żydowskie musi już obu rzyć całe polskie społeczeństwo. Za dużo żydostwo ma u nas uprawnień, za dużo swobody i opiekunów. Czas skończyć z tą głupią pobłażliwością, gdyż inaczej staniemy się podnóżkiem żydostwa. Nie możemy pozwolić, by żydostwo podnosiło fałszywe alarmy i oskarżało nas wobec świata o niepopełnione gwałty.

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie; KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2.

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiańskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Jeśliś skrzywdzony przez żyda zgłoś się w Król. Hucie, ul. 3-go Maja 15 m. 2. we wtorki od 5-7 po poł.

Żyd aptekarz z Królewskiej Huty kpi sobie z Księży i z wody święconej.

Śląsk przywiązany szczerze i gorąco do katolicyzmu jest niezmiernie czuły na każdy objaw nieposzanowania tego co jest dlań świętością.

Wiedzą o tem żydzi zamieszkali stale na Śląsku i choćby tylko dlatego, by nie psuć sobie interesu, starają się nie drażnić uczuć religijnych Ślązaków.

O tem nie wiedział, niestety, zamieszkały od niedawna w Król. Hucie przy błędu żyd aptekarz Frenkel — i z żydowską arogancją i cynizmem obraził uczucia religijne chrześcijan i to tych, którzy dają mu zarobek.

Rzecz miała się tak:

Związek aptekarzy w Król. Hucie uchwalił, ażeby każda z aptek miejscowych kolejno dostarczała zapotrzebowania do szpitala miejskiego. Gdy przyszła kolej na aptekę „Pod Orłem“ należącą do żyda Frenkla, siostra szpitalna telefonicznie zwróciła się z zamówieniem. Frenkel zamiast podziękować, zapytał się, czy w **szpitalu miejskim leczą święconą wodą?** że tak mało zamawia, bo jeżeli leczą święconą wodą, to niech mu powie, a on mając znajomość i styczność z księżmi, może całymi beczkami wody święconej dostarczyć.

Wątpimy, czyby jeden z księży z naszej parafji lub innej miał znajomości albo obcował z bezczelnym żydem.

Oprócz tego wyżej wymieniony, odgrażał się, że zrobi zażalenie do Województwa.

Nasi lekarze szpitalni, z lekarzem naczelnym, są zasłużonymi Polakami i byli już na Śląsku w czasie powstania, więc się gróźb nalaciałych intruzów żydowskich do których należy Frenkel — obawiać nie potrzebują i pracują sumiennie!

Czas by był, ażeby nasz Magistrat w Król. Hucie dał rozporządzenie, żeby ani odrobiny zapotrzebowań szpitala miejskiego u tego żyda nie brano.

A my zwracamy się do naszych abonentów, oraz czytelników z Król. Huty, a zwłaszcza z północnej części, ażeby aptekę Frenkla, za jego bezczelność, omijali, jak zarazę. **S. Kr.**

ny obywatel p. Alfons Szymański, który dotąd, przez szereg lat prowadził wzorowo lokal przy ul. Moniuszki 2. Pan A. Szymański prowadzi w Kasynie wyśmienitą kuchnię oraz wszelkie gatunki trunków pierwszorzędnych i renomowanych firm krajowych oraz zagranicznych. Panu Szymańskiemu życzymy na nowej placówce najlepszego powodzenia. **Sok.**

W Sosnowcu odkryto skład bolszewickiej bibuły u żyda Abrahama Ehrlicha. Ehrlich jest członkiem sjonistycznego klubu sportowego.

W Zawierciu. Skazano za działalność i agitację bolszewicką cały szereg żydów a więc Rosmaryna na 5 lat, Kaufmana na 2 i pół roku Adlerfiglera i Wertena na rok więzienia. Skazanych odwieziono do Mysłowic.

KPP., przysłanym z Warszawy na teren Zagłębia w celu przygotowania na tutejszym terenie akcji przygotowawczej do wystąpień pierwszomajowych.

Wszystkich aresztowanych przekazano władzom sądowym.

A wielu jeszcze nie wyłapano?

Wielu takich żydów bolszewików kryje się pod maską sjonizmu i Agudy?

—:o:—

KASYNO POD „BIAŁYM ORŁEM“. Jak się dowiadujemy objął Kasyno pod „Białym Orłem“ w Król. Hucie znany ze swej fachowości i solidności, poważa-

Żyd i pieczątki parafjalne w Król. - Hucie.

W Królewskiej Hucie, odkąd zaczęło tu rozchodzić się „Hasło Podwawelskie“ ludzie, jakby ocknęli się. Wszędzie daje się zauważyć wzrastająca, zresztą utrzymana w granicach kulturalnych, niechęć do żydostwa.

Żydowskie sklepy omijamy, wstrzymujemy się od interesów z żydami a wpływ żydostwa staje się coraz słabszy.

Gdyby temu szlachetnemu odruchowi społeczeństwa chrześcijańskiego sekundowało nasze P. T. Duchowieństwo, moglibyśmy być pewni wygranej naszej wielkiej i szlachetnej sprawy.

Niestety, jednak są w tej współpracy wyłomy i luki. Jest to tem smutniejsze, że z tej solidarności społeczeństwa chrześcijańskiego, wyłamują się jednostki stojące na świeczniku społecznym — niektórzy nasi Księża.

Otóż takim wyłamującym się z tej solidarności jest Ks. Prob. C. z Królewskiej Huty.

Znieczulenie tego dostojnika kościelnego na żydowskie niebezpieczeństwo wzrosło do takiego stopnia, że nawet pieczątki parafjalne ksiądz ów zamawia u żyda, tak jakby już chrześcijańskich rytowników nie było w Król. Hucie.

Skandal, żeby coś podobnego miało miejsce na katolickim Śląsku, gdzie mamy tyle chrześcjańskich firm, któreby sobie za zaszczyt miały dla katolickiej parafji cośkolwiek dostarczać. — O ile ks. Proboszcz C. niezna adresu katolickich firm, to radzimy Mu zgłosić się do Administracji „Hasła Podwawelskiego“ w Król. Hucie, a my podamy spis adresów chrześcijańskich firm.

Tylko odrobinę dobrej woli — a zawsze można pogodzić interes z solidarnością **narodową.**

Żydzi Komuniści w Zagłębiu.

Dnia 1 Maja w Sosnowcu i w Strzemieszycach doszło do zajść z komunistami. Okazało się, że zajścia te sprowokowali żydzi, stojący na żołdzie Moskwy. Oni to starali się doprowadzić do rozlewu krwi. Na szczęście nie dopuścił do tego zdrowy rozsądek naszych robotników i takt policji.

W związku z tymi usiłowaniami policja wpadła na trop żydowsko bolszewickiej roboty.

Między innemi w pierwszych dniach ub. tygodnia zlikwidowano technikę dzielnicową KPP., mieszczącą się w mieszkaniu Heleny Kaszy w Sosnowcu. W mieszkaniu tem zakwestjonowano dwa powielacze do odbijania odezw, farby, znaczny zapas papieru, oraz 5000 sztuk odezw różnej treści, wzywającej do wystąpień pierwszomajowych. Tego samego dnia przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu Jana Fikusa w Sosnowcu, gdzie znaleziono większe zapasy literatury komunistycznej.

W dwa dni później aresztowano kolportera ulotek bolszewickich Judkę Helfanta.

Podczas przeprowadzonych rewizyj w jednem z mieszkań w Sosnowcu aresztowano grubą rybę komunistyczną, a mianowicie członka komitetu centralnego KPP. Borucha Hellera, studenta wyższej szkoły handowej w Warszawie. — Heller był płatnym funkcjonarjuszem

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

Pomyśl!

Czy nie utrudniasz tak ważnej dla społeczeństwa polskiego pracy, przez zaleganie z prenumeratą. Jeśli tak to niezwłocznie wyrównaj zaległość oraz drugi kwartał. Ufając czekamy.

Czy to możliwe?

Żydowskie gazety lansują wiadomość, że na miejsce b. min. Sokala ma przyjść do Ligi Narodów żyd Naphtali Milsztejn ożeniony obecnie z bar. Rotszyldówną.

Mamy nadzieję, że są to bajki, bo taka nominacja byłaby kpinami z Polski i z narodu polskiego. Dość już mamy żydów w naszej dyplomacji.

—o§o—

—o:§:o—

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. Lipiński, Kraków	3.10
WP. Treutler, Kraków	1.50
WP. M. J. Kraków	5.—
WP. N. N. Kraków	5.—
WP. E. Tchórzewska, Zamość	1.—
WP. A. Rozkrut, Dąbrowa	0.40
WP. St. Pajda, Kraków	1.—
WP. C. S. Kraków	1.65
WP. Siwek Wł. Kraków	1.—

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie.

—§—

Co grają w kinach

Kino Apollo: Największe arcydzieło króla reżyserów Joe Maya „JEJ EKSCELENCJA MIŁOŚĆ“ w roli gł. urocza Anna Bella.

Kino Sztuka: Wspaniały dramat mor ski „KAPITAN WAHLAN“ w rolach gł. Gary Cooper i Claudett Colbert.

Kino Wanda: Film stojący na wyżynie sztuki filmowej to „SIEDM DNI SZCZĘŚCIA“ w roli gł. Janina Guise i Roger Treville.

Kino Uciecha: Mistrzowskie arcydzieło Ernesta Lubitscha „GODZINĘ Z TOBĄ“ prolongowane na 3-ci tydzień tylko w kino „Uciecha“.

Kino Bagatela: Arcydzieło realizacji Van Dycke'a „KOCHANKA Z TAHITI“ z Conchitta Montenegro.

Kino Słońce: Wspaniały dramat salonowy „POKUSY EUROPY“ z Lilianą Harvey i Igo Symem.

Kino Świt: Wyborowa komedja „PAT I PATACHON“.

Dom Żołnierza Polskiego Teatr: — „DZIEWCZĘ Z HOLANDJI“ „CUD NAD WISŁĄ“.

—§—

Z Zamościa

W imię prawdy.

Nie jest prawdą iż B-cia Szwarcbirowie są szczególnie protegowani przy przetargach na dostawę mięsa na terenie garnizonu wojskowego w Zamościu, ponieważ wszyscy dopuszczani są do przetargu.

Nie jest prawdą iż kiedykolwiek zostało dostarczone dla wojska w garnizonie Zamojskim mięso zatrute arszenikiem — natomiast prawdą jest iż w jatce Szwarcbira zostało skonfiskowane mięso zatrute arszenikiem przez organa policyjne. Mięso to nie było dostarczone dla wojska.

Powyższe podajemy do wiadomości opinji publicznej, dla wyświetlenia i zrehabilitowania czynników wojskowo - kwaterunkowych, których moralność i sprawność w tej dziedzinie nie ulega żadnej wątpliwości.

Nasz cel.

Stale i coraz silniej postępuje konsolidacja narodowa w Zamościu i coraz jaśniej jest rozumiane niebezpieczeństwo żydowskie.

Żydzi widząc się poważnie zagrożonymi w niepodzielnem swojem panowaniu nad życiem ekonomicznem miasta i okolicy, robią wszelkie wysiłki, aby akcję naszą stłumić wszystkiemi sposobami.

Posłowie i różni ustosunkowani przedstawiciele żydowscy interwenjują, gdzie mogą i starają się przekonać czynniki kompetentne, że nasze postępowanie jest szkodliwe dla państwa.

Żyd nie rozumie, że Państwo Polskie jest naszą Ojczyzną i my pracujemy nad tem, aby Ojczyzna nasza miała charakter czysto polski.

Celem naszym jest spolszczenie Polski.

Działalność nasza z polskiego punktu widzenia szkodliwą w żaden sposób nazwaną być nie może. Żydom chodzi o ten polski grosz, który coraz wytrwalej unika żydowskiej kieszeni.

W tej sprawie nikt nam nie ma prawa narzucać swej woli i interwencje żydowskie zawsze skończą się niepowodzeniem.

Korzystamy z prawa gospodarza i życie swoje układamy tak, jak nam Polakom wygodniej.

Dnia 30 kwietnia został poświęcony i otworzony polski sklep pod firmą „Nasz Sklep Papierniczy“ Ska z ogr. odp. Nowej polskiej placówce w Zamościu życzymy najserdeczniej jak najlepszego rozwoju.

Nie wszyscy Polacy akcję naszą dobrze rozumieją. Stała i wytrwała praca nad odżydzeniem naszego miasta zrobi jednak to, że każdy później dobrze oceni nasze postępowanie.

Artykułem zamieszczonym w Nr. 15 „Hasła Podwawelskiego“ z dn. 10 kwietnia b. r. traktującym o żydzie Szwarcbirze, dostawcy mięsa dla garnizonu zamojskiego, uczuli się dotknięci niektórzy wojskowi tegoż garnizonu.

Przecież tam nie było ani jednego słowa, któreby podawało w wątpliwość czy to sprawność czy tembardziej uczciwość czynników wojskowych, od których zależą dostawy.

Jesteśmy zawsze z najwyższym szacunkiem dla naszych pp. Oficerów, a utyskujemy tylko nad niezaradnością i brakiem organizacji u naszych polskich kandydatów na dostawców, że ich Szwarcbir zawsze umiał przelicytować.

Że mięso zatrute arszenikiem, nie było jeszcze w koszarach wojskowych, a zostało przez władze zabrane z jatki Szwarcbira, to postaci rzeczy nie zmienia. Za taki fakt Szwarcbir powinien stracić prawo do dostaw i słusznie, że stracił.

Za to wyrażamy Władzom Wojskowym w Zamościu nasz najwyższy szacunek i najuprzejmiej prosimy, aby w artykule z dn. 10 kwietnia nie dopatrywały się ujemnej oceny swej pracy, albowiem tego tam nie było.

Nam chodziło o to, aby dostawy przeszły w ręce ludzi godnych, pewnych, solidnych i rozumiejących swoje obowiązki. Chodziło o to, żeby nareszcie Polacy umiejętnie się zorganizowali i w przetargu się utrzymali.

Z. W-ka.

Z Radomia

Nieco danych o Radomiu

Radom jest może z tego słynnem miastem, iż najbardziej lubi żydów, mało lubi Radom uwielbia ich, jest to miasto najbardziej żydom oddane. Żyd stanąwszy w Radomiu przed afiszem „Hasła Podwawelskiego“ uśmiecha się z politowaniem „czyż wierny pies odejdzie swego pana“ a pan jest b. hojny, nie żałuje razów i kopnięć — pies jest wypróbowany, jest wierny — oto jest Radom. A teraz nieco danych o Radomiu.

Miał Radom dwa poważne sklepy towarów łokciowych, firmy chrześcijańskie i zbankrutowały; pozatem cztery sklepy galanteryjne chrześcijańskie, także zbankrutowały; Spółdzielnia Spożywców zbankrutowała, a liczny personel został bez pracy. Natomiast sklepy żydowskie rozwijają się świetnie i powstają coraz nowe na gruzach chrześcijańskich — dla żydów niema kryzysu.

Ciekawy fakt miał miejsce niedawno w Radomiu: oto pewien chrześcijanin założył fabrykę octu — jedyna fabryka chrześcijańska. Gdy ukazał się chrześcijański ocet na rynku radomskim, żydowski ocet momentalnie staniał, chrześcijanin także przystosował swoją cenę do ceny żydowskiej, żydzi znów opuścili ceny — chrześcijanin — to samo i wytworzyła się walka, w której, oczywiście, legł chrześcijanin ze swoim skromnym kapitałem, ocet znów powrócił do dawnej ceny — żydzi zwyciężyli. Muszę zaznaczyć smutny fakt, iż kupiectwo najspokojniej przypatrywało się tej walce, a nawet popierało tańszy ocet żydowski.

Do nowo otwartego sklepu żydowskiego wchodzą dwie inteligentne panie, jedna z nich mówi do żyda „o **widzi pan — przyprowadziłam panu jeszcze jedną swoją znajomą, będzie u pana stale kupować“**. Jest to najlepszy dowód jak Radomska inteligencja bałwochwalcza wielbi żydów.

No ale też Radom ma cudowną inteligencję — wymienię chociażby takiego pana, stojącego na czele komitetu dożywiania bezrobotnych — pan ten z zimną krwią daje targować żydowi Potażnikowi kilkanaście tysięcy złotych za produkty spożywcze a dwory polskie, które biorą przecież czynny udział w akcji dożywiania, gdyż wagonami dostarczają darmo kartofle, buraki i t. d. idą na licytację — czyż nie jest obywatelskim obowiązkiem wspomódz ziemiaństwo.

Drugim takim obywatelem jest właściciel browaru, człowiek ten uważa wprost za święty obowiązek karmić żydów swoim majątkiem i pracą — o tym panu narazie tylko tyle, niech raczy przyjąć to za przestrogę i proszony jest bardzo o zastanowienie się w imię korzyści własnej i współwyznawców.

Takie postępowanie jest lekkomyślnością nie do darowania. W ten sposób przecież roztrwaniamy nasze bogactwo narodowe, przecież każdy wie, że żydostwo głównie zabija naszą krajową wytwórczość a popiera obcą. Musimy raz nareszcie obudzić się z tego odrętwienia i bezwładu, oddającego nas w żydowskie ręce.

Obywatel.

—:o:—

Z Luborzycy poczta Kocmyrzów

Kuratorjum Szkolnemu Krakowskiemu i Starostwie w Miechowie do wiadomości. Eksperymenty kryzysowe doktora Hermana a jaglica.

W Luborzycy pow. Miechowskim ordynuje **lekarz Dr. B. Herman. Miejscowość ta jest blisko położona przy Krakowie, ma na miejscu stację kolejową w Kocmyrzowie, a na terenie gminy rozwijają się liczne organizacje spółdzielcze, świadczące o dużem uświadomieniu obywateli, czego dowodem jest to, iż na terenie gminy liczącej blisko 6.000 mieszkańców niema żadnego żyda, z wyjątkiem wspomnianego lekarza Hermana. Jest również w miejscu 7 klasowa szkoła powszechna. Z powodu cierpienia oczu zwróciło się kierownictwo wspomnianej szkoły do lekarza Hermana o zbadanie dzieci na oczy. Ten zaopiniował, że bardzo duży procent dzieci cierpi na jaglicę (bardzo niebezpieczna choroba zakaźna prowadząca do ślepoty), zabraniając dzieciom uczęszczać do szkoły i leczył je u siebie.**

Tymczasem rodzice dzieci (pp. Kozłowscy i Wojciechowscy) nie mając wiele docznie zbytniego zaufania do doktora Hermana, znając rozmaite pomyłki djagnostyczne, udali się z dziećmi do specjalisty od chorób ocznych w Szpitalu OO. Bonifratrów p. prymarjusza dra Karelusa w Krakowie, a ten stwierdził, że dzieci nie cierpią wcale na jaglicę, a jedynie mają zwykły katar spojówek. Ta pomyłka djagnostyczna okazała się bardzo zgubną w skutkach, narażając dzieci na dłuższą przerwę nauki, a rodziców na kłopot i duże koszta nie zapominając o olbrzymiej szkodzie, jaką leczenie spowodować może u małych dzieci.

Dziwić się należy, że lekarze katolicy nie zainteresowali się tą miejscowością i pozwalają aby żyd leczył tu przez 6 lat.

Zwracamy się do Kuratorjum Szkolnego Okręgu Krakowskiego, aby bliżej zainteresowało się tutejszą szkołą i eksperymentami Dra Hermana nad młodzieżą szkolną, a Starostwo Miechowskie prosimy o ukrócenie wybryków Dr. Hermana i zmuszenie go do nauczenia się rozpoznawania chorób, a najlepiej skierowania go do szpitala na praktykę, której mu podobno brak, a której skutki na zdrowiu miejscowi obywatele i ich dzieci muszą na własnej odczuwać skórze.

Jak nas informują w ostatniej chwili zainteresowało się powyższą sprawą Starostwo w Krakowie i wysłało lekarza powiatowego Pana Dra Kanię, który stwierdził, że na żadną jaglicę dzieci tutejsze nie cierpią.

—o§o—

Z Pobereża obok Jezupola

Tanie letnisko.

W ubiegłym roku po raz pierwszy otworzono letnisko w Pobereżu, obok Jezupla. Zjechało przeszło 60 letników, którzy rozkoszowali się cichą wsią, położoną nad Dniestrem, w pobliżu lasu. Zadowoleni byli ze wszystkiego.

Goście z Katowic, Brześcia, Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa, Stanisławowa i t. d. nie mieli słów pochwały dla znakomitego powietrza i ciszy kojącej nerwy, — oraz szmacznego i taniego wiktu. — Utrzymanie (3 razy dnia, wikt smaczny i obfity) wraz z pomieszczeniem oblicza się na 100 zł. miesięcznie od osoby, małe dzieci płacą połowę. Wikt 5 razy dziennie liczy się 125 zł. od osoby. Zgłoszenia z pewnym zadatkiem adresować **T. Łopatyński, Pobereże p. Jezupol.** — Stacja kolejowa Jezupol na szlaku Lwów—Stanisławów. — Dojazd furmanką wygodny 6 klm. Informacjami chętnie służymy, prosząc o znaczek na odpowiedź.

Z przyjemnością oświadczamy, że w Pobereżu żydów nie ma i każdy letnik — odetchnie czystem niezażydzonem powietrzem, nie ma też hałaśliwych żydowskich jazzbandów.

—o§o—

Z Konina

Parcela w ręce żydowskie

I tak już dość zażydzony Konin stał się niedawno bogatszy o jedną jeszcze żydowską posesję. Ku wstydowi chrześcijańskich mieszkańców Konina, chrześcijanin niejaki Władysław Stasiński — człowiek nie biedny, właściciel kina, sprzedał żydowi swój plac budowlany. Obywatel ten, oddając żydowi kęs polskiej ziemi, nie zdawał sobie widocznie sprawy z potworności swego lekkomyślnego czynu. A czyn ten jest naprawdę potworny, bo w stanie posiadania narodowego tworzy szczelinę, której nie potrafi zasypać żaden wysiłek.

Jeszcze możnaby było wybaczyć panu S. tę zdradę interesu narodowego, gdyby nie miał reflektantów chrześcijan, ale widocznie żydowskie banknoty były mu milsze — więc obowiązek każe nam, jego współobywatelom, zaprotestować przeciw tak jawnemu szabesgojstwu jednego z pośród nas.

Zdradę tę społeczeństwo Konina nie może puścić płazem.

Ukarze ono chyba sprzedawczyka mienia narodowego bojkotem, nietylko handlowym, ale i towarzyskim. Musi być jakaś kara za czyn tak nielojalny!

W trosce, by coś podobnego, jak z parcelą p. S., nie stało się i z innymi objektami, będącymi obecnie w rękach chrześcijańskich ogłaszamy, że w Koninie są do wynajęcia od Polaka 2 duże lokale sklepowe.

Sklepów zaś chrześcijańskich brak — brak chrześcijańskiego składu żelaza, brak sklepu bławatnego, niema tu też handlu towarów krótkich. Sklepy takie mogłyby tu dobrze prosperować, bo budzi się u nas szczery antysemityzm.

Chcemy kupować u swoich. Dlatego prosimy chętnych o zgłoszenie się. Przejdźmy nareszcie od bezsilnych słów do męskiego czynu.

Obywatel.

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

NIKIEL J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

Pracownia Kostjumów damskich
J. STANO
tel. 105-77.
Kraków, Rynek Gł. 7.

DRUKARNIA LUDWIK GRONUŚ I SKA Kraków ul. Stolarska 6.

P. Kamiński, Królewska Huta, ul. Wolności, róg Sienkiewicza, — Skład konfekcji męskiej i damskiej, — Stały wybór najnowszych modeli na składzie.

JEDYNY W KRAKOWIE Katolicki Skład Dodatków krawieckich Jana Sajaka, przy ul. św. Tomasza 24, tel. 165-31. (Nowy dom Kasy Oszczędności miasta Krakowa, róg ul. Szpitalnej).

SZCZERBA ROMAN, Kraków, ul. Florjańska 40, poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetki. Pektoraliki-Koloratki gumowe dla PT. Księży.

„NASZ PAPIER“
KRAKÓW, UL. KRUPNICZA 12.
SKŁAD PAPIERÓW zwyczajnych i chemicznych preparowanych — przyborów artyst. malarskich — techniczno - kreślarskich, szkolnych i piórowych. — **PRZYBORY** do powielania, cyklostylowe, hektograficzne i litograficzne. — **PRZYJMUJE** do powielania i przepisywania na maszynie — wykonanie bardzo staranne — cena niska.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY, Strzelbicki Stanisław, Kraków, ul. Florjańska 15

Porębski STEFAN, Kraków, Rynek gł. 32, poleca: Torebki damskie, portmonetki, portfele, teczki, manicury, parasole, piecaki, kasetki do kart i inne oraz wielki wybór pończoch, skarpetek, szelek, grzebieni, szczotek do włosów, zębów i paznokci, jak również największy wybór zabawek na każdą porę roku.

NA SEZON LETNI!! NAJTAŃSZE I ZNAKOMITE „WAFLE“ DO LODU I KREMU „BAŁTYK“ Z FIRMY „SALWATOR“ KRAKOWSKA FABRYKA ANDRUTÓW I WAFLI, KRAKÓW, UL. KRÓL. JADWIGI 20. TEL. 181.63. JAKO SPECJALNOŚĆ WYROBU FABRYKI POLECA SIĘ P. T. ANDRUTY CUKROWANE. NA ŻĄDANIE WYSYŁA SIĘ CENNIKI.

RESTAURACJA — Dom Związkowy — KATOWICE, ul. Mickiewicza 8. Tel. 24.20 — poleca po cenach przystępnych Śniadania, Obiady i Kolację, Sale zebrań dla Związków i Towarzystw. Wyszynk najprzedniejszych jakości wódek, likierów i koniaków! — Piwo Tyskie! Lokal otwarty do godz. 2-giej rano! — Największa sala bilardowa.

BIGOSZ STANISŁAW, Karmelicka 12. Poleca na sezon zimowy: Trykotaże, bieliznę męską, kapelusze, pyjamy, krawaty w najnowszych wzorach i cenach przystępnych

MARUŃCZAK MICHAŁ. Skład materjałów chirurgicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

PSZCZELARZE BACZNOŚĆ! Miodarki, podkurzacze, maski na twarz, sita do miodu, węże sztuczne z najgłębszemi komórkami pod gwarancją z czystego pszczelnego wosku, oraz wszelkie inne przybory poleca najtaniej **Michał Popow** (dawniej W. Gawor) **Wytwórnia przyborów pszczelniczych oraz pracownia blacharska, Kraków, ul. św.** Tomasza l. 2 (w podworcu). Cenniki wysyłam bezpłatnie. — Wykonuje również wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące jak krycia dachów, wież, oraz uskutecznia naprawy tychże i t. p. tak w miejscu jak i na prowincji.

OBUWIE wytwornia „Franko“, Kraków, ul. Florjańska 29 w sieni.

PIWO OKOCIMSKIE barona J. Götza w **Okocimie.**

ZNAKOMITE WYROBY TKACKIE, na wszelkie bielizny osobiste, pościelowe, stołowe, białe i kolorowe. Również chusteczki, ręczniki, ścierki, płótna półbielone i szare, silne cajgi-struks, i t. p. tkaniny, po cenie zniżonej poleca **JÓZEF JÓRASZ, Przemysł Tkacki, Korczyna,** pow. Krosno. Konto czekowe PKO. Nr. 408.455. — Próbki tkanin przesyła, po otrzymaniu w liście znaczków poczt. na 2 zł., które odliczy z rachunku, przy posyłce towaru.

MIEJSCE WYCIECZKOWE, Restauracja — „Dolina Szwajcarska“ poleca Szan. Publiczności obiady i kolacje, wyborowe trunki, wódki, likiery, koniaki. Dobrze pielęgnowane piwa. Pierwszorzędne wina po niskich cenach. Dobra kawa. — Wyśmienite zakąski! — Koncert radjowy! W niedzielę i święta koncert artystyczny na który zaprasza H. Pantex, gospodarz.

SZCZURKOWSKI C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki, oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d.

INSTRUMENTY MUZYCZNE! — Skrzypce, Mandoliny, Gitary etc. — poleca dla szkół najtaniej „SYMFONJA“, Kraków, Wiślna 10.

FABRYKA MEBLI
ŻELAZNYCH i METALOWYCH
ANTONI POGORZELSKI
Kraków, ul. św. Łazarza L. 9.
Telefon 100-98 Telefon 135-88.
WYKONUJE:
Meble mosiężne, żelazne, blaszane wkłady siatkowe do łóżek urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne, umywalki, dentystyczne, szafki lekarskie, łóżka wyciągane, jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów.
Dostawa Terminowa
Dogodne warunki, dostępne ceny.

MIODOSYTNIA
KAZIMIERZA ROBACKIEGO
założona w roku 1841,
poleca wszelkie miody, tak do picia, jak i lecznicze od najstarszych.
KRAKOW, SŁAWKOWSKA 26.

Zdzisław Zdanowicz
Kraków, ul. Sławkowska 3 (Hotel Saski) Telefon Nr. 10516.
Magazyn galanteryjny, skład obuwia, bielizny, kapeluszy, krawatów, płaszczy, zarzutek, pyjam, pledów, parasoli.
Rachunek P.K.O. w Krakowie, Nr. 404.634 Zamówienia na prowincję uskuteczniam odwrotnie.

PIERWSZORZĘDNA
PRACOWNIA OBUWIA
WIKTORA KUCA, w Krakowie
przy ulicy Kanoniczej L. 22.
Wykonuje obuwie wysokogórskie, spacerowe i wieczorowe, oraz wszelkie reperacje w zakres szewstwa wchodzące. Po cenach konkurencyjnych.

ZAKŁAD SZKLARSKI
Romana KWIATKOWSKIEGO
obecnie Heleny WĄTROBOWEJ
KRAKÓW, JAGIELLOŃSKA 6/a
(w podworcu). TELEF. 167-02.
Wykonuje oszklenia budynków nowych witraże oraz oszklenia artystyczne Oprawa obrazów, wyrób luster i akwarjów szkolnych po cenach najniższych.

WĘDLINY Pierwszorzędnej jakości znana z dobroci kiełbasa krakowska wszelkie wyroby masarskie, oraz tłuszcze jak smalec, słoninę, sadło poleca po cenach konkurencyjnych
JÓZEF PLUTECKI
KRAKÓW SIENNA 2.

SZLIFIERNIA SZKŁA i LUSTER
Kazimierza WORONIECKIEGO
Wykonuje lustra belgijskie meblowe, lustra w gotowych ramach. Szyby szlifowane belgijskie, czeskie i krajowe. Gabiloty, szklane cukiernicze, i masarskie, szyby do automobili itp. — Odnowiania starych luster.
Kraków, Plac Szczepański 7. w podworcu.
Tel. 163-47. Tel. 163-47.

ZAKŁAD JÓZEFITÓW
KRAKÓW, KARMELICKA 66. TELEFON 101-12.
poleca po zniżonej cenie na sezon wiosenny, drzewka owocowe wszelkiego rodzaju jako to: jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie, czereśnie, orzechy, brzoskwinie morele, także krzewy owocowe: agrest, porzeczki, maliny, również krzewy ozdobne: róże pienne i krzaczaste, bzy, jaśminy, prunnsy i wiele innych, rozsady warzyw i kwiatów jako to: goździki, bratki, campanule, lewkonje, astry, werbeny, lobelje, begonje, petunje, pelargonje bluszczowe i skarlety. Bluszcze, Draceny indivisa 2-letnie i wiele innych roślin

OBUWIE tylko ręcznej własnej produkcji
bezkonkurencyjnie **TRWAŁE I TANIE**
poleca w bogatym wyborze
Wytwórnia obuwia „FRANKO”
KRAKÓW, FLORJAŃSKA 29. (W SIENI) KRAKÓW
PRZYJMUJE SIĘ TEŻ ZAMOWIENIA DO MIARY.

Aniela SZAREK
Kraków, Florjańska 3 (sień)
Endel, mereżka, haft biały i kolorowy, odbijanie wzorów, szwalnie bielizny, hafty kościelne —

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD NOŻOWNICZO-SZLIFIERSKI
ostrzy brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, ostrzy i nikluje inst. chirurgiczne manicure, obcążki, noże introligatorskie, masarskie i t. p
Naprawa pod gwarancją, maszynki do mięsa każdego systemu, żelazka, prymusy i t. d. **Ceny umiarkowane.**
JAN MYSZKOWSKI
KRAKÓW, DIETLOWSKA 46.

„BOMBONIERKA”
KRAKÓW, ul. Sławkowska 25
poleca
wyborowe lody ciastka, cukry i czekolady, — kawę, herbatę, cacao.

Wielki wybór **gotowych mundurków i płaszczy studenckich** poleca:
Krawiec MOSURSKI Fran.
Kraków, ul. św. Tomasza 20
Sklep przecznica ul. Florjańskiej a Szpitalnej
—: vis—a vis Kościoła św. Tomasza :—
Wykonuje również na zamówienia z własnych lub powierzonych materjałow po cenach przystępnych

OFFICIUM PARVUM B. M. V.
łacińsko-polskie nowe wydanie
wyjdzie za kilka tygodni
w KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
KRAKÓW, ul. Florjańska 1.

MICHAŁ FOLWARK
W KRAKOWIE, UL. ZABŁOCIE L. 5.
Specjalny skład resorów automobilowych
Zawiadamiam niniejszem, iż przyjmuję do spawania **części maszyn** różnego rodzaju jak aluminium, miedź, mosiądz, żelazo kute i lane, któreto po spojeniu daje się z łatwością obrobić. — Firma moja znana z tego iż wykonuje szybko i starannie i po cenach konkurencyjnych
Polecając się łaskawym względom, pozostaję z poważaniem
MICHAŁ FOLWARK Kraków, Zabłocie 5.

FOTOGRAFJE
do legitymacji szkolnych
oraz od św. Komunji i grupki zbiorowe
wykonuje najtaniej
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Józefa Neidra
KRAKÓW, KARMELICKA L. 21.

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie